

Stanisław Garlicki

Notatka polemiczna

Palestra 5/1(37), 58-60

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dlań wyniku ponownego rozpoznania kwestii zabezpieczenia przez sąd I instancji, może powstać zagadnienie, jak powinno być sformułowane i traktowane takie postanowienie. Wydaje się, że wobec uchylecia przez sąd rewizyjny poprzedniego postanowienia o zabezpieczeniu powództwa sąd I instancji, rozpoznając sprawę ponownie, nie uchyla już poprzednio udzielonego przez siebie zabezpieczenia, lecz rozpoznaje wniosek o zabezpieczenie na nowo i w razie uznania jego bezzasadności wniosek ten oddala. Jeśli jednak dopiero to postanowienie prowadzić może do odwołania czy zwrotnego wykonania zastosowanych już poprzednio środków zabezpieczenia, to nie wydaje się wyłączone, żeby potraktować to postanowienie jako uchylające zarządzenie tymczasowe, a wówczas tymczasowe trwanie środków zabezpieczenia, zastosowanych bez dostatecznych ku temu podstaw, przedłuży się o dalsze kilka tygodni potrzebne do rozpoznania przez sąd rewizyjny zażalenia powoda, wniesionego chociażby dla odwleczenia skutków niepomyślnego dlań rozstrzygnięcia kwestii zabezpieczenia. Trzeba przy tym pamiętać, że owe kilka tygodni może niekiedy w praktyce równać się dwu lub więcej miesiącom, tak że wówczas zarządzenie tymczasowe o charakterze wyjątkowym, choć pozbawione podstaw, działać może nawet przez cały rok, przedłużając w dodatku w odpowiednim stopniu cały tok postępowania w sprawie. A więc sytuacja chyba rażąco nienormalna, stwarzająca wręcz okazję do dowolności i nadużyć.

Stwarzanie tego rodzaju opisanych wyżej sytuacji prawnych i faktycznych nie jest bynajmniej potrzebne dla ochrony uprawnionych interesów i roszczeń powoda. Po należyście uzasadnionym postanowieniu sądu rewizyjnego, który oddał wniosek o zabezpieczenie powództwa, powód może zebrać brakujące dowody dotyczące wiarygodności roszczenia lub uzasadniające obawy jego niezaspokojenia w razie braku zabezpieczenia i wystąpić ponownie z wnioskiem o wydanie przez sąd I instancji zarządzenia tymczasowego.

Tadeusz Jackowski

II

Notatka polemiczna

Dobrze się stało, że kol. Jackowski poruszył zagadnienie o wyraźne praktycznej doniosłości. Samo zaś ujęcie problemu wskazuje, że nie jest on oczywisty i prowadzić może do wadliwej koncepcji, za taką bowiem uważam koncepcję reprezentowaną przez autora.

Autor trafnie stwierdza, że żaden przepis bezpośrednio nie zakazuje sądowi rewizyjnemu uchylenia postanowienia zabezpieczającego rozstrzygnięcia i przekazania sprawy w tym zakresie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Przeciwnie, z art. 384 k.p.c. w związku z art. 394 § 3 k.p.c. wynika, że sąd rewizyjny ma pełne prawo do takiego rozstrzygnięcia zażalenia. Zakaz przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania w omawianym wypadku chce autor wyprowadzić z samej istoty postępowania zabezpieczającego. Jak wynika z dalszych wywodów, główny argument za niedopuszczalnością uchylenia postępowania w przedmiocie zabezpieczenia — przy jednoczesnym przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania — polega na tym, że takie postanowienie nie jest tytułem egzekucyjnym i wobec tego pozwany będzie musiał dalej tolerować istnienie zabezpieczenia, mimo że postanowienie sądu I instancji, który udzielił tego zabezpieczenia, zostało uchylone.

Tutaj, wydaje się, leży podstawowy błąd w rozumowaniu autora. Postanowienie uchylające zabezpieczenie nie nadaje się w ogóle do egzekucji i wobec tego rzeczywiście nie może uzyskać klauzuli wykonalności, i to niezależnie od tego, czy sąd rewizyjny po prostu zmienia zaskarżone postanowienie i oddala wniosek o zabezpieczenie bądź postanowienie to uchyła i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania, jak również niezależnie od tego, czy zapadnie prawomocne postanowienie I instancji w trybie art. 864 k.p.c. uchylające na wniosek dłużnika udzielone zabezpieczenie. Klauzuli wykonalności bowiem sąd udziela tylko orzeczeniom nadającym się do wykonania w drodze egzekucji (por. Siedlecki: Postępowanie cywilne, Warszawa 1959, str. 332). Przedmiotem wykonania przymusowego w drodze egzekucji może być tylko orzeczenie nakazujące świadczenie dania, czynienia, nieczynienia, zaprzestania, znożenia (patrz. K. Lipiński: Z zagadnień wykonania orzeczeń w sprawach cywilnych, „Nowe Prawo” nr 9 z 1955 r., str. 26 i nast.).

Jednakże postanowienie uchylające zabezpieczenie, mimo że nie nadaje się do egzekucji, nie jest oczywiście pozbawione znaczenia, powoduje ono bowiem pozbawienie skutków prawnych orzeczenia sądu I instancji, który udzielił zabezpieczenia. Prawomocne zaś pozbawienie orzeczenia skutków prawnych uzasadnia umorzenie egzekucji, a w związku z tym także uchylenie dokonanych już czynności egzekucyjnych (art. 568 § 1 pkt 3 i art. 569 § 2 k.p.c.). Orzeczenie sądu rewizyjnego jest prawomocne, gdyż nie przysługuje od niego żaden zwykły środek odwoławczy (prawomocność formalna). Prawomocne jest więc orzeczenie sądu rewizyjnego w zakresie uchylenia postanowienia w przedmiocie zabezpie-

czenia także wtedy, gdy przekazuje on sprawę do ponownego rozpoznania, orzeczenie to bowiem pozbawia skutków prawnych zaskarżone orzeczenie I instancji, i to w taki sposób, od którego nie przysługuje żaden zwykły środek odwoławczy (por. Siedlecki — op. cit., str. 190).

Z powyższych względów sąd obowiązany jest wydać dłużnikowi wypis orzeczenia ze wzmianką o jego prawomocności (§ 86 regulaminu czynności sądów wojewódzkich i powiatowych w sprawach cywilnych i karnych — Dz. U. z 1953 r. Nr 44, poz. 216), a komornik sądowy obowiązany będzie z mocy art. 568 § 1 pkt 3 k.p.c., opierając się na tym wypisie, umorzyć egzekucję wszczętą na podstawie opatrzonego klauzulą wykonalności orzeczenia sądu I instancji udzielającego zabezpieczenia, z mocy zaś art. 569 § 2 k.p.c. uchyli dokonane czynności egzekucyjne, w szczególności więc owe znaki zajęcia, o które chodzi autorowi.

To samo dotyczy także sekwestru, przy czym organem egzekucyjnym jest wówczas sąd, a nie komornik (art. 881. w związku z art. 773 k.p.c.).

Wbrew pogładowi autora uchylenie postanowienia udzielającego zabezpieczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może być i celowe, i słuszne. Autor wysuwa alternatywę: albo w stadium rozpoznania sprawy w II instancji są spełnione warunki przewidziane w art. 855 k.p.c. i wówczas zażalenie należy oddalić, albo też nie są one spełnione i wówczas zaskarżone postanowienie należy zmienić, a wniosek o zabezpieczenie oddalić. *Tertium non datur*. Otóż właśnie *datur!* Stan faktyczny bowiem może być wyjaśniony niedostatecznie, tak że sąd II instancji może uznać za konieczne dokonanie pewnych dodatkowych ustaleń, nie dopatrując się jednocześnie celowości przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego we własnym zakresie. W takiej więc sytuacji pozostaje tylko uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zwalnia to powoda od zgłaszania ponownego wniosku o zabezpieczenie, a zarazem obliguje sąd I instancji do ponownego rozpoznania już zgłoszonego wniosku, za czym przemawiać może także i ekonomia procesowa.

Stanisław Garlicki

III

Zachowanie się ofiary wypadku drogowego o odpowiedzialność kierowcy

Rozważania niniejsze ograniczają się do omówienia wypadków niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji lądowej, podpadających pod art. 215 § 1, ewentualnie — pod art. 242 § 1 k.k., w potocznym języku określanych jako wypadki drogowe.